

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Ławnicy: ---

Protokolant: sekr. sąd. Marlena Ossowska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2014 roku

sprawy z powództwa: M. L.

przeciwko: Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. nie zasądza zwrotu kosztów procesu od powódki M. L. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.,

III. nie obciąża stron kosztami sądowymi.

Sygn. akt. IC 440 /14

## UZASADNIENIE

W dniu 5 marca 2014 r. do tut. Sądu Okręgowego wpłynął pozew M. L., która domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami o dnia 14 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

Wskazała, że kwota dochodzona pozvem stanowi zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej tj. jej brata, a swoje roszczenie opierała na art. 448 k.c. w zw. z art 24 k.c.

W odpowiedzi na pozew , pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując dochodzone pozvem roszczenie, zarówno co do zasadny, jak i wysokości. Wskazał, że podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) i Polskim Biurze(...) (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) - ten zaś nie obejmuje odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, które nie były bezpośrednio poszkodowane w wypadku komunikacyjnym.

Nadto, pozwany podniósł, że w niniejszej sprawie brak było podstawy prawnej do żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 446 § 4 k.c. z powodu jego nieobowiązania w dacie zdarzenia. Natomiast takiej podstawy, wbrew stanowisku powódki, nie stanowił w tym czasie art. 24 k.c. w zw. z art 448 k.c.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia, podnosząc, że kwota wskazana w pozwie jest wygórowana a tym samym nie stanowi „odpowiedniej sumy” w rozumieniu art. 448 kc.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił , co następuje:**

W dniu 10 lutego 2005 roku, w miejscowości G., B. A. - kierowca autobusu (...), o nr rej. (...), nieumyślnie spowodował katastrofę w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze oraz do obowiązującego na tym obszarze ograniczenia prędkości (30 km/h), przez co wpadł w poślizg, zjeżdżając na lewe pobocze i doprowadzając do wywrócenia autobusu na lewy bok, w wyniku czego m.in. śmierć na miejscu poniósł pasażer A. K.. Za powyższy czyn B. A. został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Ś., w sprawie II K 120/05 , wyrokiem z dnia 17 października 2005 r., przypisującym mu sprawstwo za przestępstwo z art. 173 § 2 kk w zw. z art. 173 § 4 kk .

(okoliczności bezsporne)

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 31 października 2013 roku powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę w wysokości 80.000zł, wynikającą ze zdarzenia komunikacyjnego, a objawiającą się naruszeniem jej dóbr osobistych , tj. nagłym zerwaniem więzi rodzinnej z bratem A. K., który poniósł w tym wypadku śmierć.

(okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 30 grudnia 2013 roku pozwany odmówił powódce wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powołując się na brak podstawy prawnej do żądania takiego świadczenia.

(okoliczności bezsporne)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§1). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej , umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia , które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2).

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. nr 11 z 2010 r., poz. 66 ze zm.) zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczającym. Umowa ubezpieczenia ma charakter dobrowolny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) i Polskim Biurze (...) (ust. 2). W świetle art. 34 ust. 1 tej ustawy , który stanowi lex specialis do art. 822 § 1 k.c., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przepisy powołanej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Sąd w niniejszej sprawie podziela ten pogląd.

Bezspornym było, iż strona pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z 10 lutego 2005 roku, w którym zginął brat powódki. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał bowiem z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Okoliczności i skutki samego zdarzenia też były bezsporne.

Pozwany kwestionował natomiast zasadę swojej odpowiedzialności wobec powódki. Wskazywał, że nie ma podstawy prawnej dla przyznania jej zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej w wyniku śmierci jej brata. Zwracał uwagę, że w dniu 10 lutego 2005 roku nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., dotyczący instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dla najbliższych członków rodziny zmarłego, a osobom najbliższym zmarłego nie przysługiwały w to miejsce środki ochrony przewidziane na gruncie art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu do art. 448 k.c. W orzecznictwie sądów zarysowały się dwa poglądy dotyczące możliwości przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 i 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2012/7-8/84 oraz wyroki Sądu Najwyższego z : 25 maja 2011, II CSK 537/10, 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i 15 marca 2012 r., I CSK 314/11).

Zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie, roszczenia tego nie można jednak kierować do ubezpieczyciela .

Po pierwsze, słusznie pozwany wskazuje, że brak jest podstaw do jego odpowiedzialności w świetle ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) i Polskim Biurze (...). Zawarty w niej katalog jest zamknięty . Nie podlega więc wykładni rozszerzającej . Zgodnie z treścią art. 34 z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Nie sposób na podstawie tego przepisu kreować odpowiedzialność ubezpieczyciela za naruszenie dóbr osobistych nie tylko poszkodowanego, ale także, tym bardziej , osób trzecich nie będących bezpośrednio poszkodowanymi na skutek wypadku . Przyjęcie innej interpretacji prowadziłoby do nieuzasadnionego rozszerzenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

O ile przyjmuje się, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. jest otwarty i dlatego można zaliczyć do niego dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej z najbliższym członkiem rodziny, to jednak szczególny charakter przepisu art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nie pozwala na rozszerzającą interpretację zawartego w nim katalogu. W konsekwencji, nie można przyjmować odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela, skoro art. 34 stanowiący lex specialis w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego, wyraźnie tę odpowiedzialność ogranicza wskazując na enumeratywnie wymienione następstwa wypadku, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko pozwanego co do tego, iż przed dniem 3.08.2008 r. brak było podstawy prawnej do przypisania odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdy wywołane naruszeniem dobra osobistego osoby bliskiej ofiary w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego.

Z dniem 3.08.2008 r. na podstawie art.1 pkt 3 ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do polskiego systemu prawnego został włączony przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z nim, w przypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, których skutkiem jest śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jest oczywiste, że zgodnie z zasadą *lex retro non agit* (art. 3 k.c.) przepis ten nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie powołanego przepisu, tj. przed dniem 3.08.2008 r.

Do wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. obowiązywała jednolita linia orzecznicza, iż nie ma w systemie prawa polskiego możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego na rzecz osoby bliskiej. Ten sam pogląd wyrażany był jednoznacznie w piśmiennictwie. Podnoszono, że obowiązek zadośćuczynienia powstaje tylko wtedy, gdy przewiduje to wyraźnie przepis ustawy, a świadczenia przewidziane w art. 446 § 3 k.c. są wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym.

W związku z tym w praktyce orzeczniczej zauważono, iż nawet w sytuacjach, w których potrzeba przyznania tego rodzaju rekompensaty istniała w sposób oczywisty, brak było możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Tym samym na znaczeniu zyskiwała praktyka, w której funkcję zadośćuczynienia zaczęto wiązać z roszczeniem, które zostało zawarte w przepisie art. 446 § 3 k.c. Przepis ten przewiduje możliwość przyznania odszkodowania w przypadku pogorszenia się sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłego. W celu ochrony osób które utraciły najbliższego członka rodziny, sądy coraz częściej przy zasądzaniu świadczenia z art. 446 § 3 k.c., brały pod uwagę podobne przesłanki jak przy zadośćuczynieniu. Przyjmowano zatem, iż przepis art. 446 § 3 k.c. dotyczy nie tylko szkody materialnej, ale również szkody o charakterze niematerialnym, które to pojęcie zbliżone jest, a wręcz tożsame z pojęciem krzywdy.

Wskazywano że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc, ale jeżeli te stany wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości to można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłej i istnieje w związku z tym podstawa do kompensacji tego uszczerbku o charakterze niemajątkowym (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., II KKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepublikowane, z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, LEX nr 737283 i z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, LEX nr 737254).

Powyzsze wskazuje jednoznacznie, że ustawodawca nie przewidywał przed dniem 3.08.2008 r. możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Gdyby bowiem upatrywano takiej podstawy w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. nie byłoby potrzeby rozszerzającej interpretacji art. 446 § 3 k.c.

Taki wniosek potwierdza także uzasadnienie powołanej wyżej ustawy z dnia 30.05.2008 r., która wprowadziła do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. Z uzasadnienia tego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż wolą ustawodawcy było stworzenie możliwości przyznawania bliskim ofiar czynów niedozwolonych stosownego zadośćuczynienia, wobec braku takiej możliwości obowiązującym stanie prawnym, a nie ograniczenie kręgu uprawnionych.

Brak przepisu umożliwiającego przyznanie takiego zadośćuczynienia był świadomym aktem ustawodawcy przy uchwalaniu kodeksu cywilnego w roku 1964, który to kodeks nie przyjął wcześniej obowiązującego rozwiązania z art. 166 kodeksu zobowiązań (według art. 166 k.z. sąd mógł przyznać najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną). Brak analogicznego przepisu w kodeksie cywilnym, w ujęciu wykładni historycznej, jednoznacznie wskazuje na to, że

ustawodawca nie przewidział w okresie od 1.01.1965 r. do 2.08.2008 r. możliwości przyznawania zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby bliskiej.

Przytoczona wykładnia autentyczna oraz historyczna pozwalają uznać najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, na które powołuje się strona powodowa, za nieuzasadnione.

Traktowanie więzi rodzinnych jako dobra osobistego podlegającego ochronie zaczęło pojawiać się na skutek praktyki orzeczniczej wypracowanej przez sądy ( por. np. wyrok sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007r. – I A.Ca 1137 /07 ) . Na skutek takiej oceny prawnej doszło więc do sytuacji analogicznej do „stosowania prawa wstecz” . Pojawienie się bowiem tej praktyki orzeczniczej doprowadziło do powstania „prawa” , które zaczęto stosować do zdarzeń powstałych w okresie wcześniejszym – sprzed pojawienia się tej praktyki . To także budzi wątpliwości co do zasadności uwzględniania takich roszczeń i sprzeczności tej praktyki z fundamentalną zasadą *lex retro non agit* .

Jest to tym bardziej niedopuszczalne , gdy roszczenie takie jest kierowane do ubezpieczyciela . Prowadząc swoją działalność dokonuje on bowiem kalkulacji ryzyka i w ślad za tym np. ustala wysokość składki ubezpieczeniowej . Musi więc wiedzieć za jakie ryzyka odpowiada ,żeby mieć zagwarantowane środki na wypłatę ewentualnych świadczeń z tych tytułów . W tym przypadku natomiast ubezpieczyciel musiałby wypłacić świadczenie za ryzyko , którego w ogóle nie był świadomy w chwili zawierania umowy ubezpieczenia . Godzi to w zasadę pewności obrotu cywilnoprawnego oraz stwarza zagrożenie dla finansowej stabilności ubezpieczyciela .

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

W tej sytuacji zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego , skoro sąd oddalił powództwo z powodu braku podstaw prawnych dla jego dochodzenia .

Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania do czasu podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy . Nie miałyby ona bowiem znaczenia wiążącego w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 102 k.p.c. sąd nie zasądzał zwrotu kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego . Sąd zdaje sobie sprawę ,że orzecznictwo sądów w kwestii stanowiącej przedmiot niniejszego procesu nie jest jednolite . Powódka wytaczając powództwo mogła więc mieć subiektywne przekonanie o istnieniu podstawy prawnej dla dochodzenia swojego roszczenia .

Skoro powódka przegrała sprawę , to oczywiście żadna ze stron nie ponosi kosztów sądowych , od których uiszczenia była ona zwolniona ( por. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ) .